



# ZSRR SPRZECIWIĄ SIĘ Schuman broni de Gaulle'a

## tworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego (Bizonii) i gwałceniu uchwał poczdamskich przez Anglosasów

### Przemówienie marszałka Sokółowskiego na sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie

BERLIN PAP. W dniu wczorajszym o godz. 14.30 rozpoczęło się pierwsze od czasu zerwania konferencji londyńskiej posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec.

W posiedzeniu, które odbyło się w dawnym gmachu sądowy dzielnicy amerykańskiej wzięli udział wszyscy gubernatorzy wojskowi: marsz. Sokółowski (ZSRR) gen. Clay, (USA), gen. Robertson (Anglia) gen. Koenig (Francja) wraz ze swymi doradcami. Przewodniczył przedstawiciel Wielkiej Brytanii gen. Robertson.

Według relacji agencji Reutera na porządku dziennym posiedzenia znajdowała się sprawa uchwał niedawnej konferencji frankfurckiej oraz sprawa reformy walutowej w Niemczech.

Treść uchwał frankfurckich, które jak wiadomo przewidywały utworzenie rządu w Niemczech zachodnich zreferował amerykański gubernator wojskowy gen. Clay, po którym zabral głos marsz. Sokółowski.

Przedstawiciel ZSRR w Sojuszniczej Radzie Kontroli domagał się całkowitego uchylenia uchwał frankfurckich podkreślając iż sprzeczne są one z postanowieniami poczdamskimi oraz wcześniejszymi decyzjami Rady Kontroli.

Marsz. Sokółowski oświadczył, iż zdaniem ZSRR uchwały konferencji frankfurckiej są nowym krokiem w kierunku rozbitcia Niemiec i utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Mówca zaznaczył, że zwolnienie konferencji frankfurckiej oraz porządek jej obrad nie zostały uzgodnione z Radą Kontroli.

W końcu przedstawiciel ZSRR podkreślił z naciskiem, że porozumienie frankfurckie w sprawie Bizonii nie posiada poparcia prawdy wie demokratycznych żywiołów niemieckich, natomiast z żywym zadowoleniem przyjęte zostało przez niedemokratycznych przywódców niemieckich w rodzaju Kurta Schumachera (SPD), Jakuba Kaisera (COU) oraz Konrada Adenauera (CDU w strefie brytyjskiej).

Marsz. Sokółowski nie zgodził się z twierdzeniem gen. Clay'a, iż konferencja frankfurcka nie miała charakteru politycznego i że

zajmowała się wyłącznie problemami gospodarczymi.

Dyskusja nad sprawą reformy walutowej w Niemczech wbrew przewidywaniom, nie odbyła się na plenarnym posiedzeniu rady. Na wniosek gen. Clay'a, zagadnienie to rozpatrywano na poufnej naradzie, w której poza gubernatorami wojskowymi wzięło udział jedynie 4 członków z każdej delegacji. Narada trwała zaledwie 10 minut. Gen. Koeniga, francuskiego gubernatora wojskowego, który opu-

ścił konferencję przed zakończeniem sesji, reprezentował na naradzie jego zastępca. Przebiegu narady nie podano do wiadomości publicznej.

BERLIN PAP. — Gen. Lucius Clay, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, w 20 minut po zakończeniu posiedzenia sojuszniczej Rady Kontroli, odleciał do Waszyngtonu, Gen. Clay'owi towarzyszył jego doradca polityczny Robert Murphy.

Schuman broni de Gaulle'a



Policja francuska, na rozkaz Bluma — Schumana rozpedza w SaintEtienne tłumy robotników demonstrujących przeciw de Gaulle'owi.

# Rozpaczliwa sytuacja w Atenach

## Głównodowodzący sił monarcho-faszystowskich gen. Ventiris podał się do dymisji. — Strajk drukarzy ateńskich

RZYM PAP. — Agencja „Elefteri Ellada” donosi, iż w Macedonii środkowej jednostki armii demokratycznej zaatakowały w pobliżu Galicos dwukrotnie większe siły monarcho-faszystowskie. Po krótkiej walce faszystów zmuszeni zostali do bezładnej ucieczki, tracąc 27 zabitych, 40 rannych i 17 jeńców. Żołnierze generała Markosa zdobyli 7 karabinów maszynowych, 25 automatów i wiele tysięcy sztuk nabeł.

Oddział armii Markosa zaatakował i zajął miejscowość Demerzoglou, przekształcając

przez żołnierzy Sophulisa w prawdziwą forte-  
ce.

W okolicach Kawalii armia demokratyczna rozpedziła kompanię wojsk rządowych, zadając jej dotkliwe straty. W walkach tych zginął dowódca kompanii, b. kolaborant i zdrajca — Anton Tsalous.

W Tesalii na odcinku Neutopolis oddziały generała Markosa wyzwoliły 4 miejscowości i odparły atak wojsk rządowych przeciwko zajętemu przez nie niedawno miastu Pezoula.

RZYM PAP. — Rozgłośnia Wolnej Grecji na

dała wczoraj w nocy komentarz, poświęcony katastrofalnej sytuacji politycznej, gospodarczej i militarnej tej części Grecji, która znajduje się jeszcze pod władzą rządu ateńskiego.

Komentator podkreśla, że obie partie, wcho-  
dzące w skład rządu ateńskiego — liberałowie i populisci — zrzucają na siebie odpowiedzialność za obecną ciężką sytuację gospodarczą Grecji, oskarżając jednocześnie Anglię i Amerykę za wszystkie niepowodzenia.

Twierdzą oni, że polityka USA przyspieszy dojście generała Markosa do władzy. Zdaniem komentatora rząd ateński utrzymuje się przy władzy jedynie dzięki wysiłkom Amerykanów, którzy nie chcą dopuścić do jego upadku.

Sytuacja gospodarcza przedstawia się rozpaczliwie. Inflacja przybrała zawrotne tempo. W ciągu ostatnich dni ceny wzrosły o blisko 40 proc.

Równie krytycznie przedstawia się sytuacja na froncie. Dowódca naczelny wojsk królewskich generał Ventiris uznał w tym stanie rzeczy za właściwe zgłosić swoją dymisję, której jednak rząd ateński nie przyjął.

RZYM PAP. — Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że wszyscy pracownicy techniczni redakcji dzienników ateńskich, ogłosili strajk domagając się podwyżki płac. Dzienniki w Atenach nie ukazały się i właściciele musieli uwzględnić postulaty robotników.

Ponieważ wszyscy robotnicy zastrajkowali solidarnie, rząd ateński nie mógł zastosować ogłoszonej ostatnio ustawy o wydaniu strajkujących sądom wojskowym, gdyż oznaczałoby to zamknięcie wszystkich dzienników nie wyłączając organów rządowych.

# Kłęska powodzi we Francji

PARYŻ (PAP). Wskutek długotrwałych deszczów wschodnią Francję nawiedziła druga tej zimy powódź. Wzburzone rzeki w Alzacji i Lotaryngii zerwały przeszło 100 mostów i wyrządziły szkody, obliczone na około 6 mi-

liardów franków. Rzeki Moza i Mozela wystąpiły z brzegów, zalewając obszar o powierzchni tysięcy kilometrów kwadratowych między Metzem i Nancy. Wiele rodzin francuskich musiano ewakuować z zagrożonych powodzią wsi.

# Walki na przedpolach Mukdenu

## Katastrofalna sytuacja wojsk Czang-Kaj-Szeka na froncie mandżurskim

MOSKWA (obsł. wł.). Według doniesień prasy szanghajskiej wojska chińskiej armii ludowej atakują zewnętrzną linię obrony Mukdenu. Należy spodziewać się, że w najbliższych dniach nastąpią w tym rejonie wielkie i decydujące walki, podkreślając stałe pogorszenie się sytuacji wojsk rządowych na północno-wschodnim odcinku, zwraca również uwagę, na nagły wyjazd konsula generalnego USA w Mukdenu, który został wezwany do

Waszyngtonu przez departament stanu.

Jak donoszą ponadto w sztabie Czang-Kaj-Szeka omawiano obronę rzeki Yan-czy, przy czym na zebraniu obecny był dowódca floty amerykańskiej w Czin-bao — admirał Cook.

Pomimo przetrzucenia doborowych oddziałów wojsk zmotoryzowanych kuomintangu z Sinda do rejonu Pei-ping — Mukden armia ludowa paraliżuje ofensywę tych wojsk na ten ważny węzeł kolejowy.

# Istotny cel planu Marshalla

## to odbudowa Niemiec — stwierdza podżegacz wojenny Nr 1 — John Foster Dulles

WASZYNGTON PAP. — John Foster Dulles, którego wiceminister Wyszyński nazwał w swoim czasie „podżegaczem wojennym nr. 1”, wystąpił na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych w obronie planu Marshalla, określając go niemal jako

akt miłosierdzia i wspaniałomyślności ze strony USA wobec państw Europy zachodniej. Dulles zaznaczył jednakże, iż pomoc amerykańska może zahamować wzrost wpływów komunistycznych w tych krajach. Podkreślił on nadto, iż udzielenie pomocy Europej-

Zachodniej leży w interesie USA, które w przeciwnym wypadku mogłyby być narażone w przyszłości na poważne straty.

Mówca wypowiedział się za unią celną i monetarną między uczestnikami planu Marshalla, zaznaczając, iż pożądaną byłoby nawet utworzenie w przyszłości bloku państw zachodnich.

Specjalną uwagę poświęcił Dulles roli Niemiec zachodnich w realizacji planu Marshalla. Podkreślił on że właściwie istotnym celem planu Marshalla jest odbudowa gospodarcza Niemiec, jeśli cel ten zostanie osiągnięty, Stany Zjednoczone będą mogły ciągnąć korzyści ze swej polityki gospodarczej w Europie zachodniej.

Dulles nie szczędził obietnic pod adresem Francji, ludząc ją nadzieją uzyskania pewnej kontroli nad Zagłębiem Ruhry a jednocześnie zaatakował Anglię, zarzucając jej, iż jest główną przeszkodą na drodze osiągnięcia jednolici wśród 16 uczestników planu Marshalla.

# Interwencja Rady Bezpieczeństwa w sporze Indii i Pakistanu o Kaszmir

NOWY JORK, PAP. — Wbrew przewidywaniom o utknięciu na martwym punkcie sprawy wysłania specjalnej komisji Rady Bezpieczeństwa do Indii, w wieczornych godzinach w poniedziałek osiągnięto pewne porozumienie. Jakkolwiek Indie i Pakistan zgodziły się zasadniczo na wysłanie komisji ONZ, to jednak nie rozstrzygnięta pozostała sprawa jej kompetencji na skutek różnicy zdań ze strony obu dominacji podczas, gdy delegacja hinduska chciała, aby komisja ograniczyła się do roli obserwatorów, Pakistan domagał się przyznania komisji szerokiego pełnomocnictwa w organizowaniu obserwacji na sznurach te-

renach.

Na ostatnim posiedzeniu obie strony, działające w duchu kompromisu, miały się zgodzić — zdaniem dobrze poinformowanych kół — co do tego, że komisja będzie działała jako wysłannik Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia szeregu problemów. W czasie prac komisji, Rada Bezpieczeństwa będzie przekazywać jej zlecenia, zgodnie z każdorazowymi okolicznościami.

Rezolucja tego rodzaju ma być oficjalnie przedłożona na Radzie Bezpieczeństwa we wtorek przez jej przewodniczącą, van Langenhove.

# Trygve Lie w Brukseli

BRUKSELA (PAP). W dniu wczorajszym przybył z Paryża do Brukseli sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, celem zbadania możliwości odbycia tegorocznej sesji Europejskiej Konferencji w sprawie Europy.



PRZEDMIĘSCIE MUKDENU — W OGNIU DZIAŁ ARTYLERYJSKICH

## Uwaga, Czytelnicy!

Macie trudności w dostaniu się do kina? Trochę cierpliwości: wkrótce, bez żadnej kolejki i laski ze strony „kinofikacji” będziecie wszyscy oglądali film ciekawy, awanturniczy i wesoły.

Szczegóły w najbliższych numerach „Głosu Robotniczego”.

# Partyzantka w Hiszpanii przybiera na sile

## Chłopsko-robotnicza armia powstańcza walczy już w szeregu prowincji

PARYŻ, PAP. Hiszpańska demokratyczna agencja prasowa donosi, że wraz z uaktywnieniem wschodnich oddziałów partyzanckich w obszarach Teruelu i Valenci, partyzancki ruch wyszedł ze swego tradycyjnego trójkąta kraju Basków, — Katalonii i Andaluzji — przechodząc na ważny z punktu widzenia strategicznego obszar zamieszkały przez biednych i dotychczas niezorganizowanych chłopów. Dane z wiarygodnych źródeł hiszpańskiego ruchu podziemnego wskazują na zjednoczenie chłopów z robotnikami przemysłowymi i utworzenie jednolitej armii powstańczej.

Armia ta ma zgrupować najbardziej doświadczonych oddziałów partyzanckich, dotychczas rozproszonych na całym terytorium Hiszpanii i rzucić te oddziały na najważniejsze strategicznie obszary, podczas gdy inne rozproszone oddziały prowadzą dalej wojnę partyzancką mającą na celu zdobycie broni i żywności, wschodnie oddziały powstańcze operują w prowincjach Teruel — Valencia, których surowy klimat niezmiernie utrudnia w miesiącach zimowych ich obronę.

Dla zniszczenia ruchu powstańczego w tych prowincjach Franco zgromadził tam ponad 20.000 ludzi włącznie z oddziałami zmortyzowanymi.

Oddziały generała Franco starają się zgnieść ruch powstańczy stosowaniem niebawomego terrorku. Minister pracy w rządzie gen. Franco, Giron oświadczył: „liczba naszych nieprzyjaciół ogromnie wzrosła i dlatego duch ofensywy naszego ruchu musi być wzmocniony.”

Według ostrożnych szacunków liczba więźniów politycznych w Hiszpanii wynosi 140 tysięcy. Represje te stosowane są nie tylko

## Wybitni Amerykanie przeciw mił taryzmu USA

NOWY JORK (PAP). 21 wybitnych amerykańskich uczonych, pedagogów, duchownych i działaczy społecznych z profesorem Einsteinem na czele opublikowało obszerne i udokumentowane oświadczenie przeciw powszechnej służbie wojskowej i wywołującej coraz większy niepokój militarystyki życia amerykańskiego.

W sprawozdaniu tym podkreślono, że jedną z głównych gwarancji amerykańskiej demokracji, jaką jest kontrola życia publicznego przez osoby cywilne, znika niesłychanie szybko. Nie tylko przedstawiciele kół wojskowych zajmują coraz liczniejsze kluczowe pozycje w rządzie, lecz również armia i marynarka USA rozciągają coraz bardziej swe wpływy na naukę, przemysł i wychowanie.

Oświadczenie przypomina, że podobnie wyglądał wzrost tendencji militarystycznych w przedwojennych Niemczech i Japonii. Szczególnie ostrą krytykę wysunięto pod adresem departamentu stanu, kontrolowanego przez kół wojskowe.

„Nasi przywódcy — głosi oświadczenie — działają, jak żołnierze, a nie dyplomaci, mający za zadanie tworzenie przyjaznych nastrojów zagranicą dla Stanów Zjednoczonych.”

Grupa 21 wybitnych Amerykanów oskarża bezpośrednio prezydenta Trumana o to, że został wciągnięty w system „myślenia wojskowego” i nie czyni nic dla zapobieżenia agresywnym wystąpieniom przywódców wojskowych w USA.

ze względu na ruch powstańczy, ale i dla odwrócenia uwagi od zagrażającego kryzysu gospodarczego przewidywanego przez sfery finansowe Hiszpanii.

PARYŻ, PAP. Hiszpańska demokratyczna agencja prasowa donosi, że robotnicy fabryki sztucznego jedwabiu w Barcelonie ogłosili

strajk, domagając się podwyżki płac. Wobec odmowy dyrekcji zadośćuczynienia wymaganiami robotników, do akcji strajkowej przylączyli się również robotnicy fabryki metalowej La Marquinista Maritimi y Terveste. Pomimo represji ze strony policji frankistowskiej, która dokonała licznych aresztowań, strajk trwa.

# Anglosasi werbuja hitlerowców do faszystowskiej armii Sophulisa

BERLIN (PAP). Interesujące oświadczenie złożył mechanik niemiecki Gerhard Baudies, który zbiegł z niemieckiej kompanii służbowej nr 510-519 (519) stacjonującej w strefie brytyjskiej. Baudies opowiedział w Berlinie o przeprowadzonej przed świętami Bożego Narodzenia ochotniczej akcji werbunkowej wśród Niemców do wojsk monarchistycznych w Grecji.

W kompanii nr 519 zjawili się byli kapitan wehrmachtu — Natz, występując z przemówieniem, w którym wezwał do zaciągu ochot-

niczego do armii greckiej. W istocie, jak stwierdził dalej Baudies, w obozach w Helzen i w Luenenburg rozpoczęto pobór do 4-ech rodzajów służby, szoferów do transportu benzyny i amunicji, do transportu żywności, wreszcie do dywizji człogów.

Komendantami ochotniczych formacji byli dawni oficerowie wehrmachtu, zaś jeden z SS-Sturmabfuhrer.

Meldunek Baudies potwierdza wiadomości, które już poprzednio docierały do Berlina, o transporcie ochotników z obozów niemieckich do Grecji przez Bremę.

# Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy).

## KOROWÓD UCIEKINIERÓW

A sytuacja pogarszała się z dnia na dzień. Świadczył o tym nieprzerwany korowód uciekinierów, którzy w miarę gwałtownego posuwania się wojsk przeciwnika naprzód, szukali gorączkowo schronienia w głębi kraju. Na wszystkich szlakach, prowadzących ze Wschodu do Berlina, pełno było porzuconego w pośpiechu sprzętu domowego, leżały trupy ludzi i zwierząt. Dantejskie wprost sceny rozgrywały się na berlińskich dworcach... Były one szczerze wypełnione przez wystraszonych, zgłodniałych ludzi, przybyszających do stolicy potokiem niezliczonych, rozbitych nieraz przez bomby pociągów... Niektóre pociągi skła daly się z samych tylko platform dla bydła... Na dworze panował tegi mróz, padał bez przerwy śnieg. Ludzie zamarali w drodze i do Berlina przybierały zasypane śniegiem trupy... Wszędzie odczuwano niedostatek produktów pierwszej potrzeby, brak opału, ciemnotę, szalały choroby... Śmierć zbierała obfity plon. W dodatku, na tę zgłodniałą zsiadła z zimna, wystraszona i chorą z wycieńczenia ludność bezustannie sypały się bomby... Naloty nieprzyjacielskie następowały kilka razy dziennie. Wszystkie te straszne obrazy rozpacz, nędzy i śmierci, mimo całej swej zgrozy, absolutnie nie dochodziły do świadomości Hitlera.

Były mu obce. Wolał o tym nie wiedzieć. Przynajmniej udawał to. Przecież nic nie było w stanie zmienić lub w ogóle wpłynąć na jego „genialne” decyzje i „posunięcia wodza”.

## OZNAKI NIEUNIKNIONEJ KLĘSKI

Wolał przebywać zdala od tych realnych i widowych oznak nieuniknionej przegranej. Ostatnio, poza Berlinem, najczęściej i najchętniej przebywał w Rastneburgu w Prusach Wschodnich. Tam się znajdowała jego główna kwatery, której wolał nie opuszczać prawie. Rastneburg był położony wśród malowniczych jezior, lasów i łąk. Panowały tu cisza i spokój. Upiorne wizje wojny były obce tej zacisznej, idyllicznej miejscowości. Charakterystyczne jest, że Hitler w ogóle starannie unikał wszystkiego, co mogło mieć jakikolwiek realny związek z okropnościami wojny. Dla

niego pojęcie wojny składało się przede wszystkim z długiego szeregu liczb oraz notatek, robionych czerwonym lub niebieskim ołówkiem na mapach sztabu generalnego. Nie znosił żadnych opowiadań o wojnie. Nie interesował się wcale filmami dokumentarnymi. Nigdy ich nie oglądał.

Niecierpliwie i ostro przerywał referującym mu generałom, gdy pragnęli odmalować w swoich referatach ogrom zniszczeń, wywołanych przez naloty... Nie chciał o niczym słyszeć, co dopomogłoby mu w wytworzeniu sobie chociażby przybliżonego pojęcia o rzeczywistości. A rzeczywistość ta była naprawdę tragiczna i straszna...

## UCIECZKA PRZED RZECZYWISTOŚCIĄ

Właściwie mówiąc, Hitler, zwłaszcza ostatnio, nie wiedział o cierpieniach ludności cywilnej. Celowo i rozmyślnie nie chciał o tym wiedzieć. Wyczuwając dążenia fuhrera do stanu błogiej, lecz fatalnej w skutkach samouludy — najbliższe otoczenie Hitlera dokładało wszelkich starań, aby go nie dosięgły za-

## 30-lecie Republiki Ukraińskiej

MOSKWA (PAP). W dniu 25 stycznia przypada 30-lecie powstania Ukraińskiej Republiki Radzieckiej. W okresie tych 30 lat Ukraina przekształciła się z zacofanego państwa, w którym panowali obszarnicy oraz kapitaliści zagraniczni, w republikę o nowoczesnym przemyśle i posiada największe w świecie kolektywne gospodarstwa rolne.

Produkcja przemysłowa Ukrainy przekroczyła w roku 1940 11-krotnie produkcję z r. 1913. W dziedzinie budowy maszyn produkcja wzrosła 50 razy. Przed Rewolucją 40 proc. chłopów nie posiadało narzędzi rolniczych. Przed wybuchem drugiej wojny światowej na roli ukraińskiej pracowało 90 tysięcy traktorów i 31 tysięcy kombajnów. Średni urodzaj w Republice Ukraińskiej w roku 1947 przewyższał dwukrotnie zbiory z r. 1913, który uchodził za rok wyjątkowo urodzajny.

## W kilku wierszach

Dokumentarny film produkcji czechosłowackiej pt. „Lidice” nakręcony przy pomocy UNRRA, przedstawiający barbarzyńskie zniszczenie przez hitlerowców czeskiej wsi Lidice, nie został przez cenzurę amerykańską dopuszczony na ekrany amerykańskie jako „ponury”. Film ten był nagrodzony przez francuską akademię filmową.

Wolał przebywać wówczas w zaciszu pod ochroną niezliczonych, uzbrojonych od stóp do głów ss-manów.

Jednocześnie większość swego czasu tracił Hitler na różne błahostki. Często wszystkie, najważniejsze nawet sprawy o znaczeniu państwowym, nie cierpiąc zwłoki, — szły w kącie. Hitler prosto zapomniał o nich, głowiąc się nad utworzeniem nowego orderu...

## MAŁOSTKOWOŚĆ HITLERA

Jaskrawym przykładem znaczenia, jakie Hitler przywiązywał do spraw zupełnie błahych i nieistotnych, zwłaszcza w obecnych, tragicznych warunkach jest fakt, iż jeszcze w marcu 1945 r. wyobraźnię i mózg jego absorbował nowy order. Kazał sobie przynieść z fabryki wzory tego nowego orderu, zamknął się w gabinecie i przez dłuższy czas zastanawiał się z namaszczaniem nad wyborem odpowiednich wsł k do tego orderu.

(D. c. n.)

W związku z rocznicą śmierci LENINA, która przypada w dniu 21 stycznia, odbędzie się **DZIS PREMIERA** w kinie „WISŁA” Daszyńskiego 1, filmu Produkcji Radzieckiej pt.

# PRZYSIĘGA

W rolach głównych:

M. GIEŁOWANI,  
S. GIACINTOWA,  
N. BOGOLUBOW

Reżyser: M. CZIAURELI

Ilustracja Muzyczna:

A. BALANCZIWADZE

Produkcja:

Wytwórnia Studio Filmowe w Tyflisie

Eksploatacja: Film Polski

Początek seansów: w dni powszednie:  
16, 18, 30, 21.

W niedz. i święta: 13,30, 16, 18,30, 21.

498-k



— O, to drobnostka! — I filuternie patrząc na uważnie słuchającego Bachmietiewa, dodał z uśmiechem: — w Moskwie są takie nieszkodliwe staruszki, które potrafią o wielu rzeczach wiedzieć... Pan mnie chyba rozumie, panie inżynierze? Więcej niestety, niż panu narazie powiedzieć nie mogę... Ale chyba to wystarczy? Nieprawdaż?

Oczy Petronescu w tym momencie spotkały się z uważnym spojrzeniem Bachmietiewa. Na sekundę Niemiec się zmieszał, gdy dostrzegł jakiegoś dziwnie błyski w oczach swego jeńca. Ale to

trwało tylko sekundę... Bachmietiew spokojnie skandował nstyszana przed chwilą wiadomość od Petronescu:

— Nieszkodliwe staruszki... — i po pauzie dodał z dziwną intonacją w głosie: — pan opowiada dalej. To bardzo ciekawe rzeczy. Naprawdę bardzo ciekawe...

— Mam wrażenie, że pan usłyszy wkrótce rzeczy jeszcze ciekawsze, — odpowiedział z dumą Petronescu, patrząc na „niezaradnego” Rosjanina. — takie, o których pan nawet nie ma pojęcia...

— Ja również mam takie wrażenie, — stwierdził nadal spokojnie Bachmietiew,

— boję się jednak, że nie skorzystam z tego. Ale zobaczymy...

„Delegaci” przysłuchiwali się tej rozmowie niezbyt uważnie. Ciągłe wypatrywali na ciemnym niebie zapowiedzanego samolotu. Byli ogarnięci zrozumiałym niepokojem po niecodziennych emocjach i przeżyciach. Chcieli prędzej dostać się do bezpieczniejszego miejsca.

Sam Petronescu, mimo pozornej lekkości, myślności, z jaką prowadził rozmowę z jeńcem również wyczuwał coraz większy niepokój i zdenerwowanie. Stary szpieg instynktownie wyczuwał, że coś „wisi w powietrzu”. Obawiał się słuszenie, iż właśnie w tym momencie niemal ostatecznego zwycięstwa może mu się potknąć noga. To byłoby doprawdy bardzo nieprzyjemne i nawet tragiczne... Petronescu, jak wszyscy zresztą szpiegdy, był zabobonny. Wierzył, iż to, co z początku idzie jak po masle, musi być zakończone co prędzej, bo inaczej mogłoby się coś przytrafić... i dlatego tego „czegoś” najbardziej obawiał się Petronescu. Samolot mocno się spóźnił. Coraz częściej po rozmowie z Bachmietiewem Niemiec spoglądał na zegarek. Nie chciał więcej komunikować się ze swoimi wta-

dzami, gdyż uważał, że był dostatecznie przez nie zrozumiany. Jednak, czas ciągnął się niesłychanie długo.

Bachmietiew spokojnie obserwował wyraźne zdenerwowanie otaczających go „delegatów”. Wiedział, co go czeka, o ile istotnie zapowiadany samolot przybędzie na czas i zabierze go na tamą stronę. Wiedział, co ma czynić w tym ostatecznym wypadku. Wyczuwał wściekłość i gorzkie rozczarowanie Niemców, gdy się dowiedzą kogo właściwie porwali i z taką pieczołowitością dostarczyli na swoją stronę. Zdawał sobie sprawę z tego, iż będzie to prawdopodobnie ostatni w jego życiu czyn i przygoda... A, jednak, jakiś wewnętrzny głos mówił mu, że wywiad radziecki nie śpi, wie już o wszystkim i działa... Również wyczuwał niepokój i jakiś dziwny nastrój oczekiwania. Lecz zachowywał zewnętrznie kamienny spokój.

Nagle rozległ się w ciszy nocnej warkot zbliżającego się samolotu. „Delegaci” podnieśli głowy. Pierwszy ocknął się Petronescu, który głośno zawołał:

— Samolot! Po nas! Po nas! Ogniska, prędzej ogniska. Widzicie, podają umó-wionne sygnały!

Ten który był ucieleśnieniem Rewolucji Rosyjskiej

# WŁODZIMIERZ LENIN

(W 24-tą rocznicę śmierci)

21 stycznia 1924 r. o godzinie 6 wieczorem w Gorkach (pod Moskwą) zmarł WŁODZIMIERZ LENIN.

Umarł ten, który był ucieleśnieniem całej Rewolucji Rosyjskiej, ten, kto wyplatał ją w swej myśli, przygotował, urzeczywistnił, uratował. LENIN jest największym i pod każdym względem najczystszy z twórców historii człowiekiem. Nikt więcej nie działał dla ludzkości niż LENIN" (Barbusse). Śmierć Jego była ciężkim ciosem nie tylko dla narodu rosyjskiego, który go wydał, ale dla wszystkich uciśnionych świata.

W sercach i umysłach proletariatu polskiego żył już wtedy LENIN. Wbrew ustawicznemu kłamstwu i najohydniejszemu wymysłom, przy pomocy których reakcja szkalowała Wielkiego Rosjanina — już wtedy robotnicy polscy widzieli w Nim syna całej ludzkości i śmierć Jego odczuli jako stratę poniesioną przez całe człowieczeństwo. W tragiczny dzień żałoby wraz z całym proletariatem świata, przodująca część klasy robotniczej Polski, z polskimi kolejarzami na czele uczciła pamięć Lenina pięciominutowym strajkiem.

Niesmiertelne nauki LENINA są dziś podstawą praktycznej działalności wielomilionowych rzesz które JUŻ zrzuciły z siebie jarzmo kapitału, są natchnieniem i nadzieją tej części ludzkości, która trwa jeszcze w walce z rządami trustów i karteli, z uciskiem kolonialnym.

W konkretnej sytuacji historycznej narodów Związku Radzieckiego, leninizm urzeczywistnił się w postaci państwa socjalistycznego, rządzonego przez klasę robotniczą w sojuszu z klasą chłopską; w krajach kolonialnych nauki LENINA są drogowskazem w znalezieniu właściwych tym krajom form przebudowy społecznej, uwarunkowanej specyficznymi stosunkami ekonomicznymi i politycznymi. Nauki LENINA, jako dalsze rozwinięcie nauk Marksa i Engelsa są ukoronowaniem tego wszystkiego, o co walczyły pokolenia na przestrzeni dziejów, pochodu ludzkości — od niewoli, wyzysku, upośledzenia — ku wolności.

LENIN przywrócił godność wielu pojęciom, które od wieków stanowią tęsknotę walczącej ludzkości. Pojęcie wolności, pojęcie demokracji — czym stały się te słowa w rękach przeroznych szalbierzy politycznych? — Ostatnie lata historii i to, co aktualnie rozgrywa się przed naszymi oczyma w praktyce zachodnio-europejskich pseudo-demokratów, daje nam na to odpowiedź. LENIN rozwijając nauki Marksa i Engelsa i stosując je w wa-

runkach nowej epoki, nadał tym pojęciom właściwą treść. Nie ma wolności tam, gdzie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka, nie ma demokracji tam, gdzie władza jest w

ręku klasy kapitalistów, której istnienie zasada się właśnie na ucisku klasowym i kolonialnym. Wolni mogą być tylko ludzie uwolnieni od stosunków kapitalistycznych.

Tak więc duch LENINA jest wszędzie tam, gdzie człowiek pracy walczy o swój wolny byt, wszędzie tam, gdzie człowiek żyjący w ucisku narodowościowym czy kolonialnym walczy o godność ludzką.

Nasze, polskie doświadczenie historyczne jest tego jaskrawym przykładem. Naród Polski, gdy toczył bój z caratem, gdy stał w ogniu walki wyzwoleniczej — nie skądinąd, ale właśnie z rąk LENINA otrzymał pomoc. To LENIN nieustannie tłumaczył rosyjskiej klasie robotniczej, że ucisk narodowościowy Polaków leży w interesie wielkiej burżuazji rosyjskiej, że proletariatusyjski musi na równi z proletariatem polskim walczyć o wyzwolenie Polaków, że niepodległość Polski potrzebna jest rosyjskiej klasie robotniczej w tym samym stopniu co Polakom. Błądną interpretację tego zagadnienia LENIN zwalczał zarówno w ruchu robotniczym Rosji, jak też w samym kierownictwie polskiego ruchu robotniczego. Fakt, że jednym z pierwszych aktów młodej władzy radzieckiej była deklaracja niepodległości Polski, wynikała logicznie z tej postawy LENINA i jego najbliższego współpracownika STALINA.



Leon Pasternak

## LENIN

Dudni marsz nasz potężny i milionostopy,  
biją strajki w kartele, łamią bruk w barykady,  
krwawią chłopskie powstania, ploną nieba  
stropy  
— wstaje świt. Majakowski ogromny i błady  
pisze marsz rewolucji dla ludów Europy.  
Dzwonią szyby pałaców — już drżą Piotro-  
grady.

W murach więzień w ten dzień purpurowe  
kokardki,  
w dyżurkach policji zrywano telefony,  
krew w jezdnię wdeptywał bieg przechodniów  
wartki  
— nam w karcerach Berezki widniał Plac  
Czerwony.  
I nowe szeleściły na drzwiach celi kartki,  
nowe w noc szły transporty do Łomży  
i Wronek.

Wpląłem liść dębowy w stary portret Lenina,  
pamięć błyska dziejami walk proletariatu:  
Gdziekolwiek powstał, zwycięzał, lub ginął,  
gdzie się zrywał do boju i szedł do ataku,  
nad nim okrzyk płomienny — Jego — w burzy  
płynął  
i dyby żandarmskie łamał gniewny Spartakus.

Stol Lenin a pod nim jedna szósta świata,  
dymią wokół fabryki, syczą bloki stali  
i choć śle interwencja za atakiem atak  
— skrzę się lampy hukowe w eskimoskiej dali.  
I patrząc wstecz w historię, widzimy nowe lata:  
w epoki wichrach — Lenin — wielki jak  
socjalizm.  
1940 r.

W Związku Radzieckim rocznica śmierci LENINA obchodzona jest łącznie z rocznicą słynnej demonstracji styczniowej robotników petersburskich przed Pałacem Zimowym 1905 r. Klasa robotnicza Polski, w tym rewolucyjnym roku godnie towarzyszyła wówczas rosyjskim robotnikom na arenie walki rewolucyjnej. Potężne strajki i demonstracje proletariatu warszawskiego i łódzkiego były wspaniałym echem walk rewolucyjnych rosyjskiej klasy robotniczej. Solidarność robotników rosyjskich i polskich w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe została wtedy przy pieczętowana obficie przelaną krwią.

Po ćwierćwieczu izolacji, kiedy to burżuazja polska oddzieliła nas murem nienawiści od ZSRR, znowu spotkał się z rosyjską klasą robotniczą w walce przeciw faszystom. Nie ustaniemy już we wspólnej walce przeciw tym, którzy niosą zagładę wolności i demokracji. Dochowanie wierności w tej walce to prawdziwy hołd złożony pamięci LENINA i bojowników 1905 r.

E. A.

## Lenin o Polsce

MAJ 1917.  
„Rosjanie nie będą przemocą zatrzymać ani Polski ani w ogóle żadnego innego narodu”

LISTOPAD 1917:  
Deklaracja praw narodów Rosji, podpisana przez Lenina i Stalina uroczystie proklamuje prawo wszystkich narodów byłego imperium rosyjskiego.  
„Do swobodnego samostanowienia aż do oddzielenia się i utworzenia samodzielnego państwa”.

Styczeń 28. 1920 r.  
Deklaracja Rady Komisarzy Ludowych RSFSR za podpisem Lenina:  
„Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka RSFSR w stosunku do Polski wychodząca nie z przypadkowych, chwilowych wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodów bez warunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznaje i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i to uznaje od chwili powstania Państwa Polskiego uważa za podstawę stosunków z Polską” „Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że o ile jest mowa o rzeczywistych interesach Polski i Rosji nie istnieje ani jedno zagadnienie terytorialne, gospodarcze, które nie mogłoby być rozstrzygnięte pokojowo na drodze pertraktacji, wzajemnych ustępstw i umów”.

## Zwycięstwo zwyciężonych

Dzieje współzawodnictwa między kombinatami Łódź-Północ i Łódź-Południe

„O równym starciu we współzawodnictwie między Kombinatem Łódź-Północ a Łódź-Południe mówić nie można, a to z tego względu, że punkt wyjściowy — miesiąc czerwiec, przyjęty dla punktu 3-go umowy i miesiąc wrzesień punktu 4-go nie daje równych szans obu kontrahentom.

Wydajność (punkt 3) w wątkach na jedną pracownika-godzinę w miesiącu czerwcu wynosiła: w Kombinacie Łódź-Północ 3.857 wątków, w Kombinacie Łódź-Południe 3.263 wątki. Procent nieobecności (punkt 4) w miesiącu wrzesniu wynosił: w Kombinacie Łódź-Północ 6,9 procenta, w Kombinacie Łódź-Południe — 11,11 procenta.”

Zacytowałam urywek z protokołu, przesłanego przez Kombinaty Łódź-Północ do Sekretariatu Komitetu Wyciągu Pracy Łódź-Południe. Protokół kończy się prośbą o zrewidowanie (!) punktu 3 i 4 i jest podpisany przez sekretarza Komitetu Wyciągu Pracy Łódź-Północ, tow. Władysława Gieruckiego oraz przewodniczącego, tow. Romana Rosiaka.

Obaj moi rozmówcy „wilkiem” patrzą na mnie. O cóż im chodzi? Łódź-Południe zwyciężyły we współzawodnictwie z Kombinatem Łódź-Północ. Zwyciężeni uważają ten wynik za niesprawiedliwy, a ja zaś z obowiązku sumiennego sprawozdawcy stanęłam po stronie zwycięzców. Uważam bowiem, że formalnie są zupełnie w porządku.

KTO PRZEGRZAŁ?

Na to pytanie z pełną odpowiedzialnością należy odpowiedzieć, że nikt. Wyrzucił robotnicy jednego i drugiego Kombinatu, podnosząc wydajność pracy, a więc i swoje zarobki — wygrał kraj cały, gdyż podczas trwania współzawodnictwa wyprodukowano dodatkowo wiele setek i tysięcy metrów tkaniny.

O CO TOCZY SIĘ SPÓR?

Największy spór wywołują dwa wspomniane punkty: 3 i 4 umowy. W trzecim (podniesienie wydajności pracy) przyznaje się za każdy procent podniesienia wydajności 3 punkty, w czwartym (dyscyplina pracy) — przynajmniej

się za każdy procent spadku nieobecności w stosunku do poprzedniego miesiąca jeden punkt.

Wyniki współzawodnictwa najlepiej ilustrują cyfry.

CO MÓWIĄ LICZBY?

Za podstawę dla wydajności pracy uznano miesiąc czerwiec, dla dyscypliny pracy — wrzesień. A oto rezultaty:

Czerwiec: Kombinaty Łódź-Północ — wykonano wątków na pracownika-godzinę 3.857, Łódź-Południe — 3.263. W październiku Łódź-Północ — 3.907, czyli 1,3 procent wzrostu wydajności, Łódź-Południe — 3.368, czyli 3,2 proc. wzrostu, w listopadzie Łódź-Północ — 4.061 — 5,03 procenta, Łódź-Południe — 3.821 — 17,1 proc.

Punkt czwarty wypadł dla Kombinatu Łódź-Południe jeszcze lepiej. Wrzesień: Łódź-Północ — 6,9 proc. nieobecnych, Łódź-Południe — 11,11 proc.; październik: Łódź-Północ — 6,4 pr. nieobecnych, Łódź-Południe — 8,7 proc.; listopad: Łódź-Północ — 6,3 proc. nieobecnych, Łódź-Południe — 5,2 proc.

Jak wynika z powyższego, załoga robotni-

cza PZPJG Łódź-Południe wygrała na całej linii. W Kombinacie „zwyciężonych” wre. Nas z prasy nie dopuszczają w ogóle do głosu. Robotnicy, majstrowie, kierownicy — wszyscy, od najniższej drabinki do najwyższej — są rozgorzcczeni. A co chodzi, jakie są argumenty niezadowolonych? „Start był nierówny” — tłumaczy tow. Wł. Gierucki. — „Oni szybciej mogli zdobyć swe punkty, gdyż gorzej stali od nas” — mówi tow. Umiński, kierownik Tkalni 1-B. — „Dzięki nam oni podciągnęli się — podwyższyli wydajność, wzmocnili dyscyplinę pracy” — jednym głosem stwierdza cała „zwyciężona” załoga. Ten ostatni argument jest słuszny i najprawdziwszy: Pracujący Kombinatu Łódź-Południe, dzięki współzawodnictwu z silniejszą od siebie i pracowitszą załogą Łódź-Północ, podciągnęli się pod każdym względem, i to jest zwycięstwo zwyciężonych. Dlatego wydaje się wielkim nieporozumieniem decyzyja aktywu, że przerywają współzawodnictwo z Kombinatem Łódź-Południe. Odwrotnie — wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że w pierwszym kwartale 1948 r. zwycięży formalnie i faktycznie Łódź-Północ.

B. Beatus.

## Symbol jednolitego frontu

# Wspólne odsłonięcie sztandarów PPR i PPS w PZPW Nr 36

Niedawno w świetlicy oddziału Kombinatu PZPW Nr 36 przy ul. Siedleckiej, odbyła się uroczystość odsłonięcia i wręczenia sztandarów kołom partyjnym PPR i PPS.

O godzinie 18-tej w odświętnej przybranej świetlicy zebrał się licznie członkowie obu bratnich organizacji partyjnych. W uroczystości wzięli również udział bezpartyjni robotnicy, przedstawiciele Dowództwa Garnizonu Łódzkiego, przedstawiciele dzielnic partyjnych oraz Dyrekcji Przemysłu Włókiennego przy CZPW.

Po ukonstytuowaniu się przydium z przewodniczącym tow. Ziolką z PPS, głos zabral przedstawiciel W.K. PPS, tow. Jaszczurski.

Cechą charakterystyczną tej uroczystości — mówił tow. Jaszczurski — jest fakt, że jednocześnie odbywa się odsłonięcie sztandarów dwu bratnich partii robotniczych — PPR i PPS. Połączenie tych uroczystości obu partii — to symbol jednolitego frontu PPR i PPS.

Następnym mówcą był pierwszy sekretarz Dzielnic Górnej PPR, tow. Kasorzak, który powiedział między innymi:

— Dzisiejsza uroczystość w PZPW Nr 36 jest jednym z dowodów, że jednolity front PPR i PPS umacnia się na każdym szczeblu organizacyjnym.

Po oficjalnych przemówieniach — przedstawiciel W.K. PPS, tow. Jaszczurski, i pierwszy sekretarz Dzielnic Górnej PPR, tow. Kasprzak wręczyli sztandary chorążym.

Obydwaj chorążowie, tow. Leżański z PPR i Pawlicki z PPS, przejmując sztandary z rąk przedstawicieli partii, wśród podniosłej ciszy złożyli ślubowania na wierność sztandarom partyjnym.

(Dz)

Mgr. Adam Żebrowski

Dyr. administr. CZPW.

# Szkolnictwo zawodowe w przemyśle włókienniczym

Przemysł włókienniczy wyzwolonej Polski stanął wobec ogromu zadań, których spełnienie zdawało się niemożliwe, gdybyśmy nie mieli zamiaru na siły. Naczelnym zadaniem było uruchomienie nieczynnych i zdewastowanych przez okupanta fabryk, zorganizowanie i rozwój produkcji. W tym kierunku zostały zmobilizowane wszystkie siły CZPW.

W momencie wyzwolenia państwo nasze stanęło wobec katastrofalnego braku ludzi. Przed tym samym problemem stanął przemysł włókienniczy. I jeśli dzieło uruchomienia fabryk zostało dokonane — to stało się to dzięki entuzjazmowi i ofiarności wszystkich pracowników, dzięki temu, że jednostki podejmowały się i spełniały zadania, które w normalnych warunkach przemysł musiałby wykonywać przy pomocy conajmniej potrójnej liczby fachowców. Sił do pracy dodawała świadomość, że pracuje się dla siebie, dla Polski Ludowej.

## To i Owo

### O sztuce ślizgania

„Czas, gdy tłumy tyżwiarek i tyżwiarzy wiodły na ślizgawkach w takt „Les patineurs”, nieśmiertelnego walca Waldteuffla — należą do przeszłości” — stwierdza w ciekawym artykule pt. „Upadek tyżwiarstwa” ob. Stem (Życie Warszawy Nr 19 - 1162).

Ze swego punktu widzenia ob. Stem ma, być może, rację. Tyżwiarstwo bowiem, sport optyczny i fizycznie miły, higieniczny, tani — podupadł jakoś w samej rzeczy. Przyczyną tego stanu jest brak zimy i brak lodowisk i brak turków i panczenów... Nie wolno jednak sprawy traktować powierzchownie, tj. na podstawie powierzchwnych faktów. Ludzom bowiem nie potrzeba wcale tyżw i lodowisk, aby się ślizgać. Życie (nie tylko „Życie Warszawy” ale i całego świata) dostarcza dowodów, że „Les patineurs” nie należą bynajmniej do przeszłości, ale, wprost przeciwnie, trafiają się często i dzisiaj.

O! np. te zyczne panienki, o których mówimy, „że się poślizgnęły”. Albo owi „sportowcy”, o których wiadomo, że się (do czasu) przeslizgują przez „oko sprawiedliwości”. Dużo jest także takich, co się „ślizgają” po powierzchni życia i poślizgują na kancie”.

A coż robią liczni „meżowie stanu”? Blum, Schuman czy Moch „holendrują” zawzięcie z de Gaulle'm, a Bevin i Attlee odstawiają jazdę ligurową dokoła Marshalla. Ślizga się nad przetrębem amerykańskim de Gasperi, Sophulisa i Czang-Kai-Czek (dolarowcy). Z uwagi na specyficzny rodzaj ślizgania tyżwiarze z Labour Partii i francuskiej S.F.I.O. wirują nie tyle w takt nieśmiertelnego walca Waldteuffla, ile w rytmie marsza „Dulles, Dulles über alles”.

Winszujemy w-w pasji do ślizgania, ale ponieważ w tej sportowej namiętności miesza się im widać słowo: lud ze słowem lód, mamy niezłomną nadzieję, iż prędzej czy później pozostaną — na lodzie.

E. Tam.

## ZAGADNIENIE KADR

Zagadnienie kadr było palące i CZPW. zdawał sobie w pełni świadomość z wagi tego zagadnienia. W hierarchii jednak potrzeb uzupełnienie braku w kadrach musiało ustąpić miejsca konieczności uruchomienia fabryk i rozwoju produkcji przy pomocy tych ludzi, którzy stali do dyspozycji. Zagadnienie uzupełnienia kadr zostało przesunięte w czasie i plan dalszy.

Nie znaczy to jednak, aby o nim zapomniano. 22 kursy, 5 gimnazjów, 1 liceum, zorganizowanych w 1945 r. świadczy, że niezależnie od skupienia uwagi na produkcji myślane i realizowane program szkolenia.

Już od pierwszej chwili CZPW. wytyczył sobie trzy drogi postępowania:

- 1) Wysuwanie zdolnych pracowników na kierownicze stanowiska,
- 2) Powiększenie kwalifikacji pracowników przez dokształcanie i doszkolenie na kursach,
- 3) Zapewnienie sobie nowych wyszkolonych kadr przez kształcenie młodzieży niezaangażowanej w przemyśle włókienniczym, w zorganizowanych szkołach i gimnazjach.

### SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Zadania te przemysł włókienniczy realizował konsekwentnie. W 1945 r. kształciło się 1654 słuchaczy na kursach i w szkołach przemysłowych.

W 1946 roku liczba kursów wzrosła do 100, liczba gimnazjów do 21, szkół przemysłowych 75. Zorganizowano technicum przemysłowe. Ogółem kształciło się 10.293 uczniów w 198 szkołach. W roku 1947 — ilość słuchaczy wyniosła 15.938 osób, było już 108 kursów, 96

szkół przemysłowych, 7 szkół dla mistrzów — ogółem 241 szkół.

Wagę tego zagadnienia ilustruje porównanie wydatków na szkolnictwo zawodowe. W roku 1946 CZPW. wydatkował o 50 proc. więcej, niż w 1945 r., w roku 1947 pięć razy więcej, niż 1945, a na rok 1948 przewiduje się wydatki przeszło dwadzieścia razy wyższe, niż w 1945 roku.

Wysiłki nasze skierowane będą w stronę powiększenia ilości studiujących w ramach istniejących obecnie ośrodków szkoleniowych. W roku 1948 w 140 szkołach przewidujemy 19.050 uczniów, a w planach na dalsze lata — o wiele więcej. Oznacza to działalność w głębi, tj. powiększenie pojemności istniejących szkół. Ślusność takiego założenia potwierdza zresztą szczupła ilość wykładowców, których w tej chwili mamy do dyspozycji.

### DROGI JUTRA STOJĄ OTWOREM

Przed zdolnym pracownikiem przemysłu włókienniczego stoją obecnie możliwości osiągnięcia najwyższych stanowisk w przemyśle poprzez praktykę i kształcenie się. Jako młodociany kształci się w Szkole Przemysłowej, po ukończeniu której może przejść do Liceum Przemysłowego i dalej — na Politechnikę lub do Technicum. Ukończenie obu wymienionych uczelni daje mu tytuły naukowe i możliwość zajęcia najwyższych stanowisk w przemyśle włókienniczym. Zależy to tylko od zdolności i dobrych chęci pracownika.

Młodzież nie pracująca w przemyśle szkoli się na fachowców na najniższym szczeblu — w Szkołach Przystosowania Przemysłowe-

go i stoi dla nich otworem ta sama droga.

Po ukończeniu szkoły powszechnej uczniowie mają możliwość wstąpienia do Gimnazjum Państwowego i poprzez Liceum — na Politechnikę. Tak samo od zdolności i dobrej chęci ucznia zależy, czy po ukończeniu odpowiedniej uczelni zechce zostać majstrzem, technikiem, czy inżynierem włókienniczym.

Wszystkie te typy szkół, za wyjątkiem Politechniki, znajdują się w ramach organizacyjnych CZPW. nie wyczerpują całokształtu działalności szkolnictwa zawodowego. Obok tych szkół istniało i istnieje cały szereg kursów przeróżnego typu. Kursy, jako najszybsza forma doszkolenia, mają za zadanie nie tylko szkolenie, ale i podnoszenie już posiadanych wiadomości.

### OPIEKA NAD STUDIującą MŁODZIEŻĄ

CZPW. otoczył także opieką studiującą młodzież. Rada Funduszu Stypendialnego CZPW. udzieliła w roku bieżącym około 300 stypendiów na uczelnie różnych typów i szczebli. Przemysł włókienniczy ma zapewnioną współpracę z trzystu fachowców w najbliższej przyszłości.

W końcowym stadium znajduje się obecnie organizacja aparatu administracyjnego szkolnictwa zawodowego. Przed nowoorganizowaną Dyrekcją Szkolnictwa Zawodowego CZPW. obejmującą całokształt zagadnień dotyczących szkolnictwa, stoją obrzynie zadania: ustalenie ilości i typów szkół, zorganizowanie aparatu nauczycielskiego, opracowanie programu nauczania szczególnie przedmiotów zawodowych, zdrowa i racjonalna gospodarka, opracowanie i realizowanie planów inwestycyjnych.

### PLANY WYCHOWAWCZE

Najważniejsze jednak jest opracowanie i realizowanie planów wychowawczych. Ważne jest ogólne wykształcenie i wykształcenia zawodowe, ale najważniejsze zadanie — to wychowanie ucznia — przyszłego pracownika przemysłu włókienniczego, nie tylko dobrego obywatela, nie tylko uświadomionego pracownika. Wychowanek szkoły włókienniczej poza tym musi być w pierwszym rzędzie wzorowym pracownikiem i towarzyszem pracy.

Dłatego wychowawcą jego musi być doświadczony robotnik, przadka, tkacz, ślusarz, brygadista i majster. Ci wychowawcy w warsztatach i w bursach wpoją mu od pierwszych chwil w szkole zasady solidarności, koleżeństwa, współpracy i szlachetnej rywalizacji. Zasady, panujące i obowiązujące w naszych fabrykach.

Przedownicy pracy uświadomieni, uspołecznieni, obdarzeni dużą praktyką zawodową i doświadczeniem życiowym mogą być i będą prawdziwymi wychowawcami przyszłych kadr przemysłu włókienniczego.

Planowanie w dziedzinie produkcji wybiega daleko poza zakres naszej przedwojennej produkcji, plany szkolnictwa zawodowego w przemyśle włókienniczym będą realizowały zadania, o których w latach przedwojennych nikt nawet nie myślał. O realizację tych planów będziemy się starać z konsekwentnym uporem. Będziemy zwalczać na naszej drodze wszelkie trudności.

Każdy pracownik przemysłu włókienniczego może i powinien doskonalić się w tym zawodzie.

## Co otrzymamy na kartki?

### Cukier, mąka, kasza, mięso, konserwy

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji niniejszym podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) na miesiąc styczeń 1948 r. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej poczynając od dnia 21 stycznia rb. sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

KAT. I; KAT. I RCA — na odcinek Nr 18 po 0,5 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 po 2 kg mąki pszennej 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg; na odcinek Nr 22 po 1 kawałek mydła do prania, wag. pierwotnej 0,2 kg w cenie zł 3,20 za 1 kaw. albo 1 kawałek mydła do prania UNRRA o wadze pierwotnej 226,80 gr w cenie zł 3,50 za 1 kawałek.

KAT. I ZWYKŁA — na odcinek Nr 29 po 2 puszkę konserw rybnych o wadze po 425,25 gr. każda w cenie zł 13 za 1 puszkę.

KAT. I RCA — na odcinek Nr 26 po 1 kg kaszy jęczmieńnej, w cenie zł 3 za 1 kg (lub inne artykuły zamienne).

KAT. II — na odcinek Nr 18 po 0,4 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 po 1,5 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1kg.

KAT. III — na odcinek Nr 19 po 1 kg

mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,30 za 1 kg

KAT. IR i KAT. IR RCA — na odcinek Nr 18 po 0,25 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 po 1 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

KAT. IR RCA — na odcinek Nr 21 po 0,5 kg kaszy jęczm. (lub inne art. zamienne) w cenie zł 3 za 1 kg.

KAT. IRD 3, 7, 12 i KAT. IRD 3, 7, 12 RCA — na odcinek Nr 23 po 1,10 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 22 po 3 kg mąki gat. w cenie zł 4 za 1 kg; na odcinek Nr 29 po 0,5 kg kaszy jęczm. (lub inne art. zamienne) w cenie zł 3 za 1 kg.

KAT. IRD 7, 12 i KAT. 7, 12 RCA — na odcinek Nr 27 po 0,2 kg czekolady kraj. w cenie zł 25 z 1 tabl. à 100 gram, albo 2 tabl. czekol. UNRRA wagi à 113,4 gr. każda w cenie zł 28,50 za 1 tabliczkę.

KAT. „M” i KAT. „M” RCA — na odcinek Nr 18 po 0,25 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg KAT. „C” i KAT. „C” RCA — na odcinek Nr 10, po 3 puszkę kisielki krwawej wagi a 340,2 gr. każda w cenie zł 4,50 za 1 puszkę, albo po 1 kg konserw mięsno-jarzy. w cenie zł 14 za 1 kg.

Uwaga: mięso tzw. rąbanka wydawane będzie wzamian łuszczy w sklepach reżniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej w w dniach od 26 do 28 stycznia rb. włącznie.

Wydział zaznacza, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z kart żywnościowych zwykłych i z nadrukiem RCA za miesiąc styczeń upływa z dniem 31 stycznia 1948 roku.

## Uroczyste akademie uczciły rocznicę wyzwolenia

Robotnicza Łódź uczciła dzień wyzwolenia szeregiem uroczystych akademii, które odbyły się począwszy od piątku ub. tygodnia zarówno w małych, jak i dużych fabrykach. Załogi robotnicze wzięły masowy udział we wszystkich urządzonych na terenach zakładów pracy uroczystościach. Akademie, poświęcone obchodowi rocznicy wyzwolenia Łodzi od okupanta, odbyły się w PZPB Nr 1, w zakładach im. Waryńskiego, w zakładach konfekcyjnych „Warta”, w zakładach im. Barlickiego, PZPB Nr 6, zakładach im. Strzelczyka, PZPB Nr 2, PZPJG Nr 1, PZPJG Nr 8, w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych, w Fabryce obuwia Nr 1, w Kolejkach Dojazdowych, w Niciani i w Wimie, w dzielnicach PPR Prawa Śródmiejska, Fabryka Pasów i Pkierów oraz w wielu innych mniejszych i większych zakładach pracy i organizacjach społecznych i politycznych.

W Rudzie Pabianickiej w Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego (dawnie Horak) odbyła się uroczysta akademia. W prezydium zasiadli przedstawiciele Rady Zakładowej, dyrekcji, partii politycznych. Zebranie zagałł tow. Sokolowski, oddając głos tow. Kędzier-skiemu. Mówca w krótkim, rzeczowym przemówieniu podkreślił znaczenie rocznicy i jej wagę dla świata pracy, budującego nową, demokratyczną Polskę. Tow. Potkański, nawiązując do momentów wyzwolenia, omówił wyczerpująco rozwój wypadków politycznych, zachodzących w ciągu ub. trzeciecia na arenie międzynarodowej i uwypuklił wagę staleo i wyjątkowego wysiłku wszystkich obywateli

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał por. Wieczorek, podkreślając braterstwo broni między żołnierzami Armii Czerwonej a Wojskiem Polskim, stające się podstawą sojuszu i przyjaźni dwóch bratnich narodów. Na część artystyczną Akademii złożyły się: recytacja w wykonaniu ob. ob. Marszaka, Rzepkowskiej i Birkowskiego oraz występy chóru rewersów (wyk. Herling, Kolanek, Krawczyk, Morawiec) i orkiestry.

W lokalu dzielnic PPR „Górna” w dniu 18 bm. odbyła się akademia, urządzona przez spółdzielców dla uczczenia trzeciej rocznicy wyzwolenia Łodzi i podkreślenia faktu otwarcia i poszerzenia sklepu spółdzielczego Nr 3, mieszczącego się przy ul. Pabianickiej Nr 26. Referat okolicznościowy wygłosił tow. Bolesław Michorek. O rozwoju spółdzielczości mówił tow. Franciszek Oszuk. W części artystycznej wzięła udział tow. Szandurska i orkiestra Zw. Zawodowego Spółdzielców. Dzieci członków spółdzielni wzbogaciły program akademii, wygłaszając okolicznościowe wiersze.

Radosną rocznicę wyzwolenia uczciła załoga Elektrowni Łódzkiej podniosła akademią. Po zagajeniu w części oficjalnej i odegraniu hymnu narodowego, tow. Adolf Netzel wygłosił wyczerpujący referat okolicznościowy. W części koncertowej doskonała orkiestra solonowa pod batutą tow. Jana Piotrowskiego odegrała szereg utworów muzycznych. Z kolei amatorzy świetlicy odegrali dwie jednoaktówki: „Polacy pod Berlinem” oraz fragment z opery „Wojna”.

## TABLICA WYCIĘSCÓW

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach pierwsze miejsca zajęły: Irena Ziolkowska (180,9 proc.) oraz Maria Majer (169,8 proc.), a na „szóstkach”: Genowefa Warcholińska (178,2 proc.) i Helena Bachman (175,8 proc.).

W PZPB Nr 1 na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stefan Palezyński (173,7 proc.) Dalsze miejsca zajęły: Halina Lipińska (169,7 proc.), Janina Jurek (166,9 proc.), Helena Bogus (165,1 proc.) oraz Helena Rybak (172,6 proc.). Józefa Józwiak obsługująca 4 krosna osiągnęła 164,3 proc.

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Stefan Stolarz (124,4 proc.) Stolarza Zygmunta (119,4 proc.), a Kibler (117,3 proc.) Engla (107,3 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni na czterech stronach wyróżniły się: Helena Joachimiak (138,4 proc.), Genowefa Strzała (135,8 proc.), Genowefa Smulik (136 proc.) i Stanisława Włodawska (134,8 proc.), a na 3 stronach: Józefa Bursa (140,9 proc.) oraz Zofia Gronowska (143,3 proc.).

W tkalni na „szóstkach” wyróżniły się: Maria Derlich (165,9 proc.), Maria Borówka (157,1 proc.) i Franciszka Szymańska (151,9 proc.), a na „czwórkaach”: Helena Plachta (167 proc.), Zofia Rogut (155,1 proc.), Lucyna Juszcak (153,2) oraz Irena Kucharska (152,4 proc.).

W PZPB Nr 3 czołowe miejsca w tkalni zajęły: Maria Grzelak (181 proc.) i Zofia Konwerska (175 proc.), a w przędzalni: Genowefa Szulc (166 proc.) i Antonina Słodkiewicz (160 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził salowy Buchner (113 proc.) Bociana (106,5 proc.), a Mamrot (119 proc.) Szelesta (109,5 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni na czoło wysunęli się: Jan Dofek (161,6 proc.) oraz Zygmunta Głodek (152,4 proc.). Przadka Władysława Piasecka (3 strony) wykonała normę w 163,9 proc.

W PZPB Nr 7 wyróżniły się w przędzalni: Kornelia Nowak (162,2 proc.) oraz Maria Witula (163,6 proc.), a w tkalni („czwórki”): Michalina Zdunek (162,3 proc.) oraz Maria Kukula (161,8 proc.).

W PZPB Nr 8 w przędzalni (920 wrzecion) pierwsze miejsca zajęły: Helena Stolenwerk (158 proc.) i Helena Górecka (156 proc.), Stefania Jankowska obsługująca 6 krosien uzyskała 166 proc. normy, a Janina Marciniak (4 krosna) uzyskała 171 proc.

W PZPB Nr 9 przadka Antonina Chruścińska obsługująca 750 wrzecion wykonała plan dzienny w 142,8 proc., Stanisław Kubik obsługujący 6 krosien uzyskał 169 proc. normy.

W PZPB Nr 17 (4 strony) czołowe miejsca zajęły: Katarzyna Karger (165 proc.), Maria Krzesińska (152 proc.) i Józefa Wąsowska (150,5 proc.).

## Kronika Tomaszowa



## Komu winszujemy

środa, 21 stycznia 1948 r.  
Dziś: Agnieszki

## Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51  
Dworzec Kolejowy — 4  
Milicja Obywatelska — 47  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166  
Liga Kobiet — 281  
Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44  
Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121  
Zarząd Miejski ZWM — 52  
Komitet Miejski OM TUR — 69.

## Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka Kormanowej  
ul. Św. Antoniego róg Pl. Kościelnego.

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul.  
Św. Antoniego 26, tel. 46.

## O LEPSZY PŁON

Jedną z naszych głównych trosk jest, jak wiadomo, niska wydajność z hektara. W roku 1946 mieliśmy z 1 ha: 9 kw. żyta; a 8,8 kw. pszenicy. Istota rzeczy leży jednak nie w tym jaka cyfra jest dziś, lecz jak odbywa się progresja. W roku ubiegłym uzyskaliśmy z 1 ha — 9,9 kw. żyta, a 10,2 pszenicy.

Ta ilość jest za mała, jeśli wziąć pod uwagę, iż rok ubiegły był rokiem skierowania na wieś szerokich kredytów na obie akcje siewne, oraz nawozów; był tedy rokiem stabilizacji, zagospodarowania się parcelantów i osadników, rokiem zmniejszenia ilości ugorów.

Rok bieżący, ma za zadanie przede wszystkim przełamać zacofanie dotychczasowych metod uprawy, podnieść

oświatę rolniczą, oraz dostarczyć wsi wyprodukowane przez przemysł maszyn rolnicze. To zagadnienie, zagadnienie rozładowania stoku maszynowego, upłynnienie produktu, który nie powinien być gromadzony w chwili, gdy go brak na wsi — nie jest sprawą organizacji zbytu przemysłu Maszyn Rolniczych, nie jest też tylko sprawą uruchomienia szerokich kredytów na ten cel. — Nie można bowiem rzucić masowo maszyn na wieś jak długo nie rozbuduje się sieć Ośrodków Maszynowych, a nie można było nawet marzyć o rozbudowie sieci Ośrodków, pokąd spółdzielczość wiejska była rozczłonkowana i rozbita.

Tak więc dopiero reforma spółdziel-

czości wiejskiej otworzyła drogę, którą maszyny pójdą na wieś. Rozpracowywanie odpowiednich kredytów na ten cel jest w toku.

Ważną sprawą przy reorganizacji spółdzielczości już istniejących ośrodków maszynowych będzie zwrócenie specjalnej uwagi na należytą obsadę stanowisk kierowniczych. Jeśli bowiem maszyny służyć mają zwiększeniu naszej wydajności z hektara, a nie krakarskim interesom spółdzielni czy jej kierownika — nie może się powtórzyć zjawisko takie, jak to, że chłopci orzą koniem, a traktor przewozi ziemniaki do gorzelnii, czy buraki dla cukrowni — bo za transport dobrze się płaci. A takie rzeczy w roku ub. zdarzały się dość często.

Plan na rok 1948 przewiduje wzrost wydajności z 1 ha dla żyta o 0,7 kw. t.j. do 10,6 kw.; dla pszenicy o 0,8 kw. t.j. do 11 kw. Jak widzimy plan ten nie jest zbyt napięty i przy pewnym wysiłku będziemy mogli z pewnością go wykonać.

Przy omawianiu spraw, związanych z postępowaniem kultury rolnej, nader rzadko porusza się sprawę ziarna selekcyjnego, mocno związanej ze stosowaniem racjonalnego płodozmianu i odnawiania zboża.

Ziarna szlachetnego dotąd nie mieliśmy niemal, wskutek czego plony nasze były niskie nie tylko ilościowo, ale i jakościowo. Hodowlą jego zajmują się głównie PZMZ i PZHR.

W roku ubiegłym wyprodukowaliśmy 18 tys. ton nasienia (żyta, i pszenicy łącznie). Jest to bardzo duży postęp w porównaniu z rokiem 1946, kiedy ilość jego wyniosła zaledwie 14 tys. ton.

Oczekujemy, iż w roku bieżącym majątki państwowe wyhodują 24 tys. ton ziarna szlachetnego (żyta i pszenicy; nie licząc innych zbóż).

Taka ilość, rzucona na rynek podwyższy wydajność na tych terenach, które będą obsiane ziarnem szlachetnym — na przeciąg 3 — 4 lat.

Sądząc po szybkich postępach, jakie robi praca majątków państwowych, liczymy, iż z końcem planu 3-letniego uda nam się produkować dość ziarna szlachetnego dla pokrycia zapotrzebowania kraju.

Przewidziana przez plan cyfra wydajności z ha, wprawdzie daleka od wyników radzieckich, stanowi jednak dla nas krok naprzód. Stanowi pełną samowystarczalność zbożową, a może nawet — jeśli pogoda dopisze — początek eksportu.

Oznacza to równocześnie — a jest to korzyścią nie do pogardzenia — zwiększenie się ilości otrąb zbożowych z 460 tys. ton do 971 tys. ton t.j. o 511 tys. ton, czyli o ponad 100 proc. (wysokość tej cyfry związana jest ze zmianą procentowego przemiału).

Tak więc wzrost wydajności zbożowej spowoduje równoczesną poprawę na rynku hodowlanym, t.j. mleczarskim i mięsnym, rozwijając wszechstronnie dobrobyt wsi i miasta.

F. Leonczuk

## Otwarcie dwu tuneli kolejowych w Zegiestowie i Kamionce Wielkiej

Dnia 15 bm. oddano w woj. krakowskim do użytku dwa tunele kolejowe o ogromnym znaczeniu gospodarczym: tunel w Zegiestowie i tunel w Kamionce Wielkiej.

Z chwilą uruchomienia tunelu w Zegiestowie skraca się znacznie trasa transportów ropy z Rumunii oraz eksportów węgla, co usprawni wymianę handlową z Rumunią, Czechosłowacją,

Bulgarią i Węgrami i otrzymuje bezpośrednie połączenie Krynicy z Krakowem.

Tunel w Kamionce Wielkiej o długości 180 mtr. zastępuje bardzo trudny do utrzymania i stale zagrożony pochodem lodów prowizoryczny objazd na czterech drewnianych mostach.

W uroczystościach otwarcia tuneli wzięli udział minister komunikacji Ra-

## Ozorków zdał chlubnie egzamin

## Przemysł wełniany, bawełniany i konfekcyjny - przekroczył znacznie plan za 1947 r

W ubiegłym tygodniu odbyła się w lokalu Polskiej Partii Robotniczej narada gospodarcza, poświęcona omówieniu wykonania planu produkcyjnego w PZPB i w innych zakładach przemysłu ozorkowskiego. W naradach wzięli udział członkowie obu Komitetów Miejskich PPR i PPS, oraz przedstawiciele przemysłu w osobach tow. tow., dyrektora naczelnego PZPW — Stanisława Antczaka i kierownika tkalni w PZPB, Wacława Włodarczyka i innych.

W naradzie wzięło udział ponad 150 aktywistów i członków obu bratnich partii. Przedmiotem obrad było: omówienie planów rocznego i miesięcznych, zapoznanie aktywnych z planami na rok 1948, oraz współzawodnicтво i zwiększenie wydajności pracy. Sprawozdania składali tow. tow. Antczak i Włodarczyk.

Według danych plan produkcyjny za rok ubiegły w PZPW Nr 32 wykonano w następujących cyfrach: planowano 246.968 kg przędzy, wykonano 258.774 kg, co stanowi 104,7 proc. planu rocznego, planowano 1.214.270 metrów tkaniny, wykonano 1.345.128, co stanowi 110,8 proc. planu rocznego. W wykończalniach planowano od września do grudnia ub. r. 500.730 metrów, wykonano 595.115, co stanowi 118,8 proc. planu.

W PZPB planowano w 1947 r. 635.810 kg przędzy, wykonano 724.044 kg, co stanowi 113,3 proc. planu rocznego. W tkalni planowano 5.579.446 m, wykonano 5.837.148 m, co stanowi 104,9 proc.

Nadmienić wypada, że i Konfekcja w Ozorkowie wykonała i przekroczyła plan produkcyjny w 116,5 proc.

Nad wygłoszonymi sprawozdaniami potoczyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos tow. tow.: Janicki, Witkowski, Karolak, Polyralski, Pietraszewski, Bartczak, Gątecki, Rosiński i inni. Dyskutanci szeroko omówili dotychczasowe wysiłki i zdobycze przemysłu ozorkowskiego, nie pomijając braków, niedociągnięć i trudności. Opierając się na dotychczasowym doświadczeniu, dyskutanci wyrazili głębokie przekonanie, że i plan na rok 1948 wykonany zostanie z nadwyżką.

Jak widać z przytoczonych cyfr, zarówno PZPW jak i PZPB i Konfekcja wykonały i prze-

kroczyły przedterminowo nakreślony plan produkcyjny. Za wykonanie planów należy się uznanie, tak robotnikom i technicznemu personelowi, jak i dyrekcji powyższych zakładów,

którzy nie szczędzili swych sił, aby sprostać włożonym na nich obowiązkom i wykonać z honorem te wielkie państwowe zadania gospodarcze.

## Polski przemysł fotochemiczny odbudowuje się z gruzów wojny

Polski przemysł fotochemiczny dzwiga się powoli ze zniszczeń wojennych. Obok czynnej fabryki przyborów fotograficznych „Alfa” w Bydgoszczy, uruchomiona będzie w roku bież. fabryka fotochemiczna Franaszka w Warszawie.

Fabryka Franaszka nastawiona będzie na produkcję błon i filmów fotograficznych. Fabryka bydgoska produkuje błony, filmy i płyty fotograficzne papier i chemikalia dla celów fotograficznych oraz dla ministerstwa zdrowia rentgenowskie błony, papier i wywoływacze. W fabryce „Alfa” planuje się zainstalowanie drugiej maszyny do polewania błon w związku z czym produkcja ich wzrośnie o 200 proc.

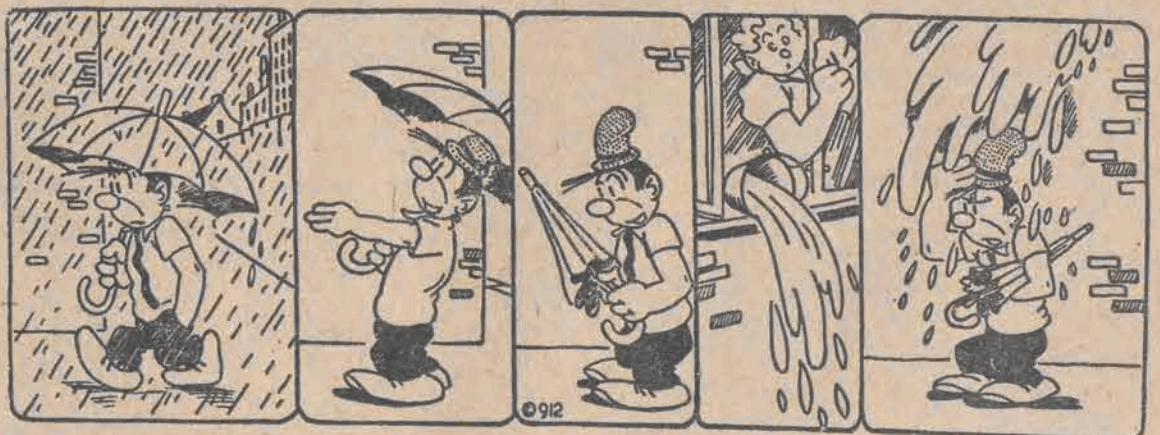
Największą przeszkodą hamującą rozwój przemysłu fotochemicznego jest niedostateczna dostawa surowców zagranicznych. Wysiłki naszych inżynierów fotochemików zmierzające do uru-

chomienia produkcji surowców zastępczych dały już na niektórych odcinkach pomyślne rezultaty. Wrocławska fabryka papieru i celulozy dokonała pomyślnej próby produkcji papieru fotograficznego ze specjalnie wysokiego gatunku celulozy fińskiej.

Dotkliwy brak szkła na płyty fotograficzne został również usunięty — huta w Żabkowicach podjęła produkcję szkła nadającego się do celów fotograficznych.

Pozwoli to na przeszło 10-krotny wzrost produkcji płyt fotograficznych w roku bież. Produkcja papierów fotograficznych zwiększy się o 50 proc. Produkcja błon roentgenowskich wzrośnie dwukrotnie. Wykonanie tych planów w znacznym stopniu ułatwi m. in. spodziewany w najbliższym czasie większy transport papieru barytowanego z Belgii oraz celulozy ze St. Zjednoczonych.

## Przygody Jasia Wiercipiety



D-018830

Deszcz leje!

O! Przestall Schowam parasol.

Oj!

Znów ulewał

## KOMUNIKAT

K.W. PPR Wydział Propagandy (Ref. szkolenia) w Łodzi zawiadamia, że dnia 22 stycznia 1948 r. o godz. 8.00 rozpocznie się w świetlicy Wojewódzkiego Komitetu, ul. Piotrkowska 55, dwudniowe seminarium dla I i II sekretarzy powiatowych i miast wydziałowych.

Stawianictwo wszystkich sekretarzy obowiązkowe.

### Z życia Partii

#### ZEBRANIE EGZEKUTYWY KOMITETU GÓRNEJ PRAWEJ

Dziś o godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie egzekutywy komitetu Górnej Prawej.

#### UWAGA, PRELEGENCI I INSTRUKTORZY DZIELNICZY ŚRÓDMIEŚCIE!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się kolejne zebranie na którym będzie kontynuowany wykład na temat „PPR Partia Marksistowska”. Wolni słuchacze mile widziani.

#### ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

#### RUDA PABIANICKA

O godz. 15-iej oddział II — kł. tkalnia nr 7.

#### WIDZEW

O godz. 16-iej tkalnia — zmiana dzienna, węglarze — zmiana dzienna. O godz. 14-iej dubl., skracalnia, motalnia i przewijalnia — zmiana II PZPB Nr 5. O godz. 15.30 Kwas Mlekowy, f. „Znicz”.

#### GÓRNA

O godz. 13.30 PZPB Nr 1 — kł. na II. O godz. 15-iej CZP Skórz.

#### GÓRNA PRAWA

O godz. 13.30 PZPW Nr 1, PZPW Nr 2, Ośrodek Konf. Nr 3. O godz. 16.30, PZPW Nr 4. O godz. 15.30 PZPB Nr 6 — „A”. O godz. 16-iej Fabryka im. Strzelczyka, ZMS.

#### FABRYCZNA — PZPB Nr 1.

O godz. 13.30 Nowa Tkalnia — kolo 14 i 15. Oddział „G” — kolo 2, 5 i 8. Księży Młyn — kolo 3 i 4. O godz. 15.30 Księży Młyn — kolo 5.

#### ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 17-iej CZPW. — Dyr. Dziewiarska. O godz. 15.30 CT — Hurtownia. O godz. 16-iej Zjedn. Przedsięb. Bud. O godz. 15-iej OUL. O godz. 14.30 Książka Nr 2. O godz. 14-iej 7 kom. MO.

#### ŚRÓDMIEŚCIE LEWA

O godz. 16-iej Elektrownia — kolo 5, KEŁ — kolo 10 i 11. Instytut Filmowy, Fabryka Wózków, f. „Wudke”. O godz. 14-iej PZPB Nr 4 — kolo 4, f. „Alt”. O godz. 15.30 PZPJG Nr 1 — kolo 7 i 8. O godz. 8-iej rano Posturunek — Łódź Fabryczna.

#### ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 14-iej PZPB Nr 9 — zmiana ranna. O godz. 16-iej Rejonowe Magazyny Konfekcyjne, f. „Reks”, f. „Miller i Zeidel”, Fabryka Nr 28. O godz. 14.30 f. „Ciber Mandel”. O godz. 20-iej spółdzielnia „Metalowiec”. O 15.30 spółdzielnia „Nadzieja”. O godz. 18-iej terenowe kolo Nr 3.

#### STAROMIEJSKA

O godz. 16-iej odprawa prelegentów PZPB Nr 2, składy opalowe, Warsztaty samochodowe MO. O godz. 8-iej Straż Pożarna PZPB Nr 2. O godz. 15.30 Urząd Wojewódzki kolo różne, f. „Zajdenwurm”. O godz. 19-iej terenowe kolo Koziny.

#### BALUTY

O godz. 16-iej f. „Rosner”, f. „Einbrot Abel” oddział mechaniczny LEWKD, wydział gospodarczy PZPJG nr 8.

#### UWAGA PRELEGENCI I INSTRUKTORZY DZIELNICZY ŚRÓDMIEŚCIE

W środę dnia 21.1 48 o godz. 17-iej odbędzie się kolejne zebranie, na którym będzie kontynuowany wykład na temat PPR-partia marksistowska. Wolni słuchacze mile widziani.

#### UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP B.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dzień w środę 21 stycznia br. o godz. 18-iej odbędzie się kolejny wykład n.t. „PPR — Partia naszego typu”. Wykładowcami w Dzielnicach: Dzielnicca Staromiejska — tow. Flatan, Dzielnicca Śródmieście Prawe — tow. Lewandowski, Dzielnicca Śródmieście Lewa — tow. Jagodziński, Dzielnicca Górna — tow. Kopacki, Dzielnicca Górna Prawa — tow. Madaliński, Dzielnicca Górna Lewa — tow. Alpern, Dzielnicca Widzew — tow. Smętkiewicz, Dzielnicca Fabianicka — tow. Domagała.

### Ze sportu

# Na basenie YMCA

## frekwencja wzrosła o 100 proc. W niedziele nową „sensację” przygotowuje nam ŁOZP



Łódzki Okręgowy Związek Pływacki powziął chwalebny projekt. Nic to, że imprezy pływackie w Łodzi, ze względu na szczupłą widownię na basenie YMCA nie przynosią zysków i ŁOZP boryka się z trudnościami — pływacy postanowili wykorzystać zastój w sezonie zimowym na propagandę pływactwa w Łodzi. Do wytkniętego celu zmierzają będą najwłaściwszą drogą — drogą ciekawych imprez pływackich. Oto co na ten temat mówi nam referent sportowy ŁOZP, ob. Leśniewski.

#### GODNY POCHWAŁY PROJEKT

— Chcemy w okresie zimowym sprowadzić do Łodzi jak największą ilość drużyn zamiejscowych. Zawody takie — to wielki bodziec dla naszych młodych zawodników do pracy nad sobą. Chłopcy pałą się do wody. Najlepszy dowód, że po meczu Praga — Łódź frekwencja na basenie YMCA wzrosła prawie sto procent.

#### KATOWICE — ŁÓDŹ

— W najbliższą niedzielę — mówi nam ob. Leśniewski — urządzamy mecz Katowice — Łódź. Katowiczanie przyjeżdżają w swym najbliższym składzie. Ich asem atutowym jest Wąs, który w biegu na 100 m stylem grzbietowym legitymuje się czasem 1:16.2. Rekord Karliczka na tym dystansie wynosi 1:14.2. Drużym doskonałym zawodnikiem Katowic jest Szoltysek, dwukrotny mistrz Polski w stylu klasycznym na 100 i 200 m. Na 100 m katowiczanie osiągnął już czas 1:19.6, a na 200 m — 2:59.4. Rekordy Polski na tych dystansach należą do Heinricha i wynoszą na 100 m — 1:17, a na 200 m — 2:52.4.

— Trzeci reprezentant Katowic — Kaluza pływa stylem dowolnym. Na 200 m legitymuje się już czasem 2:33. rekord Polski Bocheńskiego wynosi 2:20.2 sek.

— Ci trzej zawodnicy — mówi nasz rozmówca — reprezentowali barwy polskie na meczu z Czechami. Prócz nich przyjeżdża jeszcze do Łodzi wicemistrz Polski w skokach z trampoliny i wieży — Skorupka.

— Mecz Katowice — Łódź będzie punktowany tylko w konkurencjach męskich, z wyłączeniem piłki wodnej (mecz piłki wodnej będzie nosił charakter towarzyski). W zespole katowickim wystąpi również trzech reprezen-

## Pięściarze ŁKS-u wybrali nowy zarząd

### Nie sprawy finansowe, lecz dobro sportu będzie celem pracy nowego zarządu

Zarząd sekcji pięściarskiej drużynowego mistrza Polski, ŁKS-u, po ostatnim rocznym zebraniu sprawozdawczym, uległ wielkiemu przeobrażeniu.

Ze stanowiska swego ustąpił dotychczasowy kierownik sekcji, ob. Sikorski, a na miejsce jego wybrano jednogłośnie byłego kapitana sportowego ŁOZB, ob. Jana Okołowicza. Zastępcą kierownika sekcji został ob. Stanisław Słaby, opiekunem — ob. Maniszewski, członkami zarządu: Klimczak, Olejniczak, Jędrzejewski i Pawlak.

— Jakże plany na najbliższą przyszłość po-

związał nowy zarząd? — oto pytanie, z którym zwracamy się do nowo wybranego kierownika sekcji, ob. Okołowicza.

— Przede wszystkim zdobycie po raz drugi tytułu drużynowego mistrza Polski — mówi nam ob. Okołowicz. — Dalej starać się będziemy organizować jak najwięcej zawodów dla zawodników rezerwowych. Kwestie finansowe nie będą u nas odgrywały decydującej roli, będziemy się kierowali jedynie dobrem sportu — kończy nasz rozmówca.

Ze swej strony nowo wybranemu zarządowi sekcji życzymy jak najowocniejszej pracy.

### W przededniu Olimpiady

## Czy hokeiści wyjadą do St. Moritz?

KRAKÓW. — Jak oświadczył delegat PKOl inż. Przeworski, w czasie konferencji prasowej PZN, udział hokeistów polskich na Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz nie został jeszcze zdecydowany. Zależać to będzie od formy naszych zawodników po tournée przeszkoleniowym, jaki odbywa się w obecnej chwili w Czechosłowacji.

Ostatnia wysoka porażka naszych chłopców w Czechach mocno zachwiała ich szanse na wyjazd do St. Moritz.

— Przed wszystkim zdobycie po raz drugi tytułu drużynowego mistrza Polski — mówi nam ob. Okołowicz. — Dalej starać się będziemy organizować jak najwięcej zawodów dla zawodników rezerwowych. Kwestie finansowe nie będą u nas odgrywały decydującej roli, będziemy się kierowali jedynie dobrem sportu — kończy nasz rozmówca.

Ze swej strony nowo wybranemu zarządowi sekcji życzymy jak najowocniejszej pracy.



## Opera dla przodowników pracy

Zapowiedź wystawienia w Teatrze Wojska Polskiego „Halki” i „Sprzedanej Narzeczonej” wywołała żywe zainteresowanie wśród wielowarsztatowców i przodowników pracy przemysłu włókienniczego w Łodzi.

W celu zaspokojenia ciekawości zainteresowanych podajemy szczegóły, dotyczące organizacji tej ciekawej imprezy. Przedstawienie „Halki” odbędzie się w sobotę po południu i w niedzielę wieczór. „Sprzedana narzeczoną” wystawiona będzie w sobotę wieczór i w niedzielę po południu.

Bilety w cenie po 20 zł znajdują się w ciągu dnia dzisiejszego w fabrykach. Otrzyma je mogą wyłącznie przodownicy i wielowarsztatowcy.

#### NA TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ ŻOŁNIERZA

Zamiast złożenia wieńców w dniu uroczystości 3-lecia Ośwobodzenia Łodzi — Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przekazała 20 tysięcy złotych na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

#### UWAGA POSIADACZE KART ODZIEŻOWYCH!

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — podaje do wiadomości posiadaczom kart odzieżowych i kart żywnościowych kat. I, że przy następnym rozdziale artykułów tekstylnych za I lub II kwartał 1948 roku, żadne zaświadczenia za zgubione albo zniszczone karty żywnościowe kat. I przez Starostwa i Wydział Aproprowiacji wydawane nie będą.

Ponieważ realizacja kart odzieżowych odbywać się będzie na podstawie rejestracji kart

żywnościowych kat. I, zagubienie lub zniszczenie jednej z omawianych kart spowoduje utratę przydziału.

Wobec powyższego karty żywnościowe kat. I-iej z bieżących miesięcy 1948 roku należy bezwzględnie przechowywać.

#### AKADEMIA

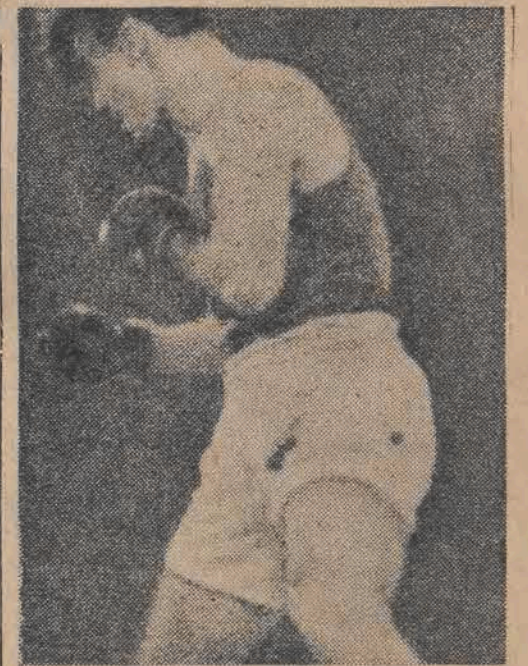
W ramach uroczystości 3-iej rocznicy wyzwolenia Łodzi z ramięnia Obywatelskiego Komitetu Obchodu zorganizowane były w kinoteatrze „Włókniarz” pod kierownictwem Edwarda Kowalskiego dwie akademie: dnia 18 i 19 stycznia dla członków Zw. Zaw. I wojska. Po części oficjalnej odbyły się występy artystów i wyświetlanie filmów: Marsz na Berlin, Płonący Radogoszcz i proces Pelzhausena. Referaty o okolicznościowe wygłosili ob. Kowalski i Spychała oraz przedstawiciele tutejszego garnizonu.

## Program radiowy na dziś

PROGRAM NA ŚRODĘ 21 STYCZNIA 1948 R  
12.03 Wiadomości południowe 12.08 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Muzyka 12.20 „Z mikrofonem po kraju” 12.30 Koncert dla młodzieży 13.30 Przerwa 15.00 Arie i pieśni włoskie z Łodzi 15.20 O zdobyczach kulturalno - oświatowych mas robotniczych z Łodzi 15.25 Wiadomości lokalne z Łodzi 15.30 „W 23-cią rocznicę śmierci” — pogadanka dra E. Adlera 15.40 Rozmaitości z Łodzi 16.00 Dziennik 16.20 Rezerwa 16.35 „Anielka” — słuchowisko dla dzieci starszych 16.55 Audycja muzyczna dla młodzieży 17.20 Koncert popularny 18.00 RITH — wykład dra J. Sieradz-

kiego z cyklu: „Nauka w Polsce i świecie współczesnym”. 18.15 Koncert życzeń z Łodzi (część I). 18.45 „Żelazna kurtyna”. 19.00 Zagadnienia wiejskich”. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Utwory kompozytorów francuskich. 20.00 Dziennik 20.30 Rezerwa. 20.50 Rezerwa. 21.50 „Głos Młodych”. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 Muzyka. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Koncert życzeń 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro z Łodzi. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka kameralna. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Zakonczenie audycji i Hymn

### Papp znów na widowni



Doskonały pięściarz Węgier podczas meczu Węgry — Austria znokautował w Budapeszcie w pierwszej rundzie Bauera

lantów Polski, a mianowicie: Bochenek, Halor i inż. Szczepański.

#### REPREZENTACJA ŁÓDZI USTALONA ZOSTANIE W PIĄTEK

— Reprezentacja Łodzi na mecz z Katowicami ustalona zostanie dopiero w piątek. Pod uwagę są brani: Boniecki, Jara, Jaworski, Dobrowolski, Krawczyk, Chojnacki z HKS-u, Witczak i Krogulec z KP Zjednoczone, Mrówczyński i Daczkowski z Włókniarza (Zgierz) oraz Martynka z AZS-u.

#### „SZTAB” JUŻ JEST...

Na zawody niedzielne wyznaczony już został również „sztab”. Podział funkcji dokonano, jak następuje: naczelnikiem zawodów będzie ob. Stanisław Piątkowski, sędzią głównym — ob. Eugeniusz Majchrzak, kierownikiem biegów i skoków — ob. Marian Bielecki, starterem — ob. Tadeusz Leśniewski, sędziowie mierzący czas — Gołębiowski, Marciniak, Rudzki, Szwankowski, Idzikowska, informacja publiczności — Chojnacki, celowniczy — Leśniewski i Przyborowski.

### Z życia KS Wimy

#### Nowy Zarząd Klubu

Uchwałą rocznego walnego zebrania został wybrany następujący zarząd w osobach: Prezes — mgr Zygmunt Stachowicz, wiceprezesi — Jan Torensa, Teofil Wojtczak, sekretarz — Zofia Darnikowska, gospodarze — Ignacy Walter, Tadeusz Bąk.

#### Kolarze łódzcy też mają nowy zarząd

Walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Zw. Kolarskiego wybrało nowe władze w następującym składzie: prezes — Mieczysław Karpiński, pierwszy wiceprezes — Jan Wróblewski, członkowie zarządu: Rzepecki, Edward Kyż, Zygmunt Krawulec, Tadeusz Józwiak, Denys, Tarczyński, Urbanowicz.

#### Mamy już ŁOZŁ

Niniejszym komunikujemy, iż w dniu 8-go stycznia br. w świetlicy firmy Barcińskiego Nr 174, odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne ŁOZŁ, na którym wybrano tymczasowy komitet organizacyjny. W skład komitetu weszli: kpt. Kuźnicki, przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego, ob. Czyżewski, kierownik WF Zw. Zaw., ob. Leszewski, instruktor PZŁ, ob. Przyborowski, delegat RKS „TUR”, ob. Czernik oraz przedstawiciel KP Zjednoczone, ob. Wójcicki.

Uchwałą komitetu postanowiono zorganizować mistrzostwa okręgu łódzkiego w jeździe szybkiej i figurowej oraz kurs dla przodowników w jeździe szkicowej.



Uwaga, „Życiowcy”! W czwartek, dnia 22 stycznia br. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie sekcji matematyczno-przyrodniczej. Obecność obowiązkowa.

Zaobrona w środę dnia 21 bm odwołuje się